

UZASADNIENIE

J. G. – reprezentowana przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym (k.7) – pozwem z dnia 23 grudnia 2015 r. (data stempla pocztowego) wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od P. S. oraz I. Z. kwoty 1.844 zł 60 gr wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 1.844 zł 60 gr za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k.1, 2).

W uzasadnieniu powództwa strona powodowa podniosła, iż dochodzona pozwem kwota stanowi sumę zaliczek na poczet czesnego, wymagalnych na dzień 31 grudnia 2013 r. (1.600 zł) wraz z odsetkami ustawowymi wyliczonymi na dzień 20 kwietnia 2015 r. (244 zł 60 gr). Wg twierdzeń J. G., syn pozwanych – L. Z., realizował ustawowy obowiązek szkolny w Zespole Szkół (...) „... AD ASTRA” – w Prywatnej Szkole Podstawowej Nr (...) i (...) Gimnazjum Nr (...), jednak jego rodzice nie spełnili świadczenia wzajemnego z tego tytułu w całości. Inicjatorka postępowania wyjaśniła przy tym, że mimo pisemnych wezwań do zapłaty, pozwani, do dnia wniesienia pozwu nie spełnili świadczenia w nich ujętego (k.3).

W dniu 12 stycznia 2016 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w W., II Wydziale Cywilnym, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający powództwo w całości (k.28). Przedmiotowe orzeczenie straciło moc, wskutek sprzeciwu wniesionego przez pozwanych. Zaskarżyli nim ów nakaz zapłaty w całości (k.35, 36).

P. S., reprezentowany przez małżonkę, I. Z. (k.68) oraz I. Z., reprezentowana przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym (k.69) wnieśli w treści sprzeciwu o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania (k.36).

Strona pozwana stanęła na stanowisku, iż powództwo jest bezzasadne i nieudowodnione, tak co od zasady, jak i jego wysokości (k.37).

Następnie, pozwani, na rozprawie i w piśmie procesowym, złożonym w toku postępowania, podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia (k.70, 80, 82).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały stanowiska wyrażone dotychczas w toku procesu (k.94).

Sąd zważył i ustalił, co następuje:

J. G. prowadzi (...) Gimnazjum Nr (...) „...AD ASTRA” zlokalizowane w M.. Jest to szkoła niepubliczna na prawach szkoły publicznej, do której w roku szkolnym 2012-2013 uczęszczał syn I. Z. i P. S., L. Z.. Statut tej placówki nałożył na rodziców uczniów obowiązek comiesięcznego uiszczania zaliczek na poczet czesnego za dany rok szkolny, w okresie od dnia 1 września do dnia 31 sierpnia, w 12 ratach. Ich rozliczenie dokonywane było do dnia 15 grudnia danego roku kalendarzowego.

W dniu 19 grudnia 2013 r. wystawiono rachunek nr (...), podług którego I. Z. była zobowiązana do uiszczenia, w terminie do dnia 31 grudnia 2013 r., kwoty 1.600 zł. Rodzice L. Z. nie uregulowali zadłużenia, powiększonego o odsetki, do dnia zamknięcia rozprawy (dowód: k.10 – kopia zaświadczenia o wpisie do ewidencji szkół i placówek niepublicznych, k.11 – kopia decyzji, k.12, 13 – kopia kart dziennika lekcyjnego, k.14-17 – kopia fragmentu statutu szkoły wraz z potwierdzeniem zapoznania się z jego treścią przez rodziców, k.18-20 – kopia rachunku wraz z upomnieniami, k.22-24 – kopie wezwań do zapłaty i dowodu nadania, k.78 – kopia świadectwa ukończenia gimnazjum, okoliczności niesporne).

Strony postępowania nie kwestionowały powyższych faktów, toteż Sąd, mając na uwadze wynik rozprawy uznał je za przyznane (art. 230 k.p.c.). Jednocześnie należy zauważyć, iż dowody z dokumentów i twierdzenia stron w ww. zakresie, nie były podważane, co do ich prawdziwości i wiarygodności, a zatem Sąd nie miał podstaw ich im odmówić.

Powództwo nie zasługiwało na aprobatę.

Po pierwsze, Sąd zważył, iż do dnia zamknięcia rozprawy powódka nie złożyła jakiegokolwiek wniosku dowodowego, celem wykazania wysokości miesięcznej zaliczki na poczet czesnego. Ma to szczególne znaczenie, wobec kategorię przeciwności powoływanych i podniesionego przez nich zarzutu nieudowodnienia roszczenia, w tym, co do jego wysokości (k.37). Niezrozumiałym jest dlaczego „organ prowadzący”, a więc powódka, składając statut, z którego wynika jej legitymacja do ustalania wysokości czesnego (Rozdział VI, pkt 2. – k.16), nie złożyła również decyzji w tym przedmiocie (art. 6 k.c.). Co więcej, inicjatorka postępowania nie wyjaśniła za jaki okres pozwani mieliby uiścić na jej rzecz kwotę 1.600 zł, tj. jakim miesiącom odpowiada rzeczona należność. Można się też jedynie domyślać, iż jest to równowartość 2 miesięcznych zaliczek na poczet czesnego. Pewnym było jedynie to, iż kwota ta, o ile została ustalona w oparciu o wiążącą decyzję organu prowadzącego, tj. zgodnie ze statutem, stała się ewentualnie wymagalna najpóźniej w dniu 16 grudnia 2013 r., gdyż już w dniu 15 grudnia upływał termin rozliczenia całego roku szkolnego 2012-2013. Z kolei zgodnie z postanowieniem statutu, zaliczka za dany miesiąc winna być uiszczona z góry, do dnia 5 każdego miesiąca (Rozdział VI, pkt 5 – k.16). Oznacza to, iż nawet gdyby przyjąć, że pozwem objęte są zaliczki za najpóźniejsze miesiące w roku szkolnym 2013 r. (syn pozwanych już w dniu 23 czerwca 2013 r. ukończył edukację w gimnazjum powódki – k.78), a więc lipiec i sierpień 2013 r., termin ich płatności upłynął, odpowiednio, z dniem 5 lipca i 5 sierpnia 2013 r. Zatem w ocenie Sądu to te daty mają kluczowe z punktu widzenia kolejnego zarzutu strony pozwanej (k.70, 80, 82).

Po drugie, nawet gdyby przyjąć wysokość dochodzonej kwoty za udowodnioną, ku czemu brak podstaw, powództwo podlegałoby oddaleniu również z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało wprost, że każda comiesięczna zaliczka miała być uiszczona z góry do dnia 5 danego miesiąca. Zatem, w przypadku niewywiązania się z tego obowiązku, partykularna zaliczka stawała się wymagalna już z dniem następnym, tj. 6 dniem miesiąca, za który nie uiszczono raty czesnego. W ocenie Sądu bez znaczenia pozostawało postanowienie statutu dotyczące rozliczenia zaliczek z dniem 15 grudnia każdego roku, bowiem normowało ono tryb postępowania o charakterze finansowym wewnątrz placówki edukacyjnej. Nie miało więc wpływu na obowiązek rodziców lub opiekunów względem gimnazjum. Jednakże, nawet jeśli przyjąć najwzględniejszy dla powódki wariant i uznać, że datą wymagalności całego czesnego za dany rok, był dzień 16 grudnia (dzień po rozliczeniu zaliczek za cały rok – art. 120 § 1 k.c.), to roszczenie i tak uległoby przedawnieniu. Wszak pozew został wniesiony do tutejszego Sądu dopiero w dniu 23 grudnia 2015 r. (data stempla pocztowego – k.25v).

Sferę zarzutu przedawnienia ustawodawca uregulował w ramach przepisów materialnego prawa cywilnego. Stosownie do treści art. 117 § 1 k.c. roszczenia majątkowe, z wyjątkiem przypadków przewidzianych w ustawie, ulegają przedawnieniu, zaś podług treści art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Bieg owego terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne – art. 120 § 1 k.c. Kwestię przedawnienia, w zadanym przypadku, uregulowano jednak, w sposób szczególny. W myśl art. 751 pkt 2 k.c. roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone przedawniają się z upływem dwóch lat.

W konsekwencji, pozwani mogli skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 2 k.c.), co w toku niniejszego procesu uczynili (k.70, 80, 82), bowiem roszczenie stało się wymagalne najpóźniej z dniem 16 grudnia 2013 r. (a w ocenie Sądu za prawidłowe daty początku biegu terminu przedawnienia przyjmując należy 5 lipca i 5 sierpnia 2013 r.), zaś powódka dokonała czynności przed Sądem, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., w dniu 23 grudnia 2015 r., a więc po bezskutecznym upływie 2 lat. Fakt ten przesądził o oddaleniu powództwa w całości.

Odnosząc się do wniosków stron o zwrot kosztów procesu Sąd zważył, iż stosownie do regulacji art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), natomiast podług treści art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

Zatem, skoro J. G. przegrała spór w rozumieniu art. 98 k.p.c. w całości, spoczywa na niej obowiązek zwrócenia poniesionych kosztów procesu stronie wygrywającej sprawę – pozwanym. Sąd uznał przy tym, iż przyznanie kosztów należy się wyłącznie I. Z., jako reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika z wyboru. Na koszty przez nią poniesione złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Z kolei P. S. nie poniósł jakichkolwiek kosztów, w związku z obroną swych praw, w ramach niniejszego postępowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 j.t.) zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

ZARZĄDZENIE

- 1) Odnotować zwrot uzasadnienia 20.10.2016 r.
- 2) Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć r.pr. P. R..